

Magdalena BABORSKA-NAROŻNY

Politechnika Wroclawska  
Wydział Architektury

## ARCHITEKTURA WRAŻLIWA SPOŁECZNIE

**Streszczenie.** W referacie zaprezentowano Szkołę Architektury Rural Studio, prowadzoną przy Wydziale Architektury Uniwersytetu Auburn w Alabamie, USA. Rural Studio należy do istniejącego w Stanach Zjednoczonych nurtu edukacji architektonicznej design/build (projektowanie/budowanie) i context based learning (nauka kładąca nacisk na kontekst). Szkoła działa w najbiedniejszym, dotkniętym nędzą rejonie USA, tj. w wiejskich gminach stanu Alabama. Pracuje tam grupa nauczycieli akademickich i studentów, programując, projektując i budując obiekty, które rozwiązują palące potrzeby rodzin i społeczności lokalnych. Powstaje niezwykła, wartościowa architektura mimo dysponowania ekstremalnie niskim budżetem. Odmienia ona krajobraz i istotnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców. W uznaniu niezwykłych efektów pracy Rural Studio, jej prowadzący otrzymali najwyższe amerykańskie i międzynarodowe nagrody architektoniczne.

## COMUNITY SENSITIVE ARCHITECTURE

**Summary.** This paper presents Rural Studio Architecture School, a Department at Faculty of Architecture at Auburn University, Alabama, USA. Rural studio belongs to design/build type of education with an emphasis on context based learning. The school operates in one of most impoverished regions of USA – in rural counties of Alabama. A group of academic tutors and students works there programming, designing and building structures that answer most urgent needs of families and local communities. Extremely low budget does not limit the creation of striking buildings with exceptional design. They change the landscape and at the same time improve the quality of life for local people. In recognition of their work with Rural Studio both successive directors received most important American and international architectural awards.

*„Moim studentom mówię: dobry dom musi być ciepły, suchy i szlachetny.*

*Musi podnosić na duchu”*

*Samuel Mockbee*

Warunki bytowe społeczności żyjących poniżej granicy ubóstwa kojarzą się przede wszystkim z brudem, zatłoczeniem, brakiem wszelkich zdobyczy cywilizacyjnych, choćby bieżącej wody, kanalizacji czy prądu. Domy są rudarami z klepiskiem, wykonanymi z przypadkowych materiałów. Brak jest troski o przestrzeń publiczną i nie istnieją obiekty użyteczności publicznej inne, niż sklep czy bar. Poczucie braku perspektyw, powielanie wzorców zachowań i niemożność wyrwania się z biedy w kolejnych pokoleniach zdają się nieuniknione. Według szacunków organizacji humanitarnych, co siódmy człowiek mieszka w slumsach, a do roku 2020 będzie to co trzeci [20]. Choć z perspektywy Polski trudno w to uwierzyć, rzeczywistość taka to codzienność sporej części mieszkańców ubogich gmin rolniczych południowych stanów USA. Oczywiście, nędza również ma swoje odcienie i nędza ludności afroamerykańskiej z Alabamy czy latynoamerykańskiej z Północnej Karoliny nie jest tym samym, co nędza sierot z Etiopii. Brak wody bieżącej, ogrzewania, opieki zdrowotnej, właściwej edukacji, perspektyw, pracy, życie całą rodziną w barakowozie (ale często wyposażonym w telewizor), przemoc w rodzinie to rzeczywistość USA [25]. Fakt, że tak bogaty kraj jak USA boryka się ciągle z problemem nędzy pewnych rejonów, wskazuje na jej społeczną i psychologiczną złożoność.

Zjawisko nędzy i ubóstwa tylko wyjątkowo staje się przedmiotem zawodowego zainteresowania architektów. Ich klientami na ogół nie są nędzarze. I tak jest na całym świecie. Do wyjątków należą organizacje typu Architecture for Humanity, Shelter Centre przy Uniwersytecie Cambridge czy Architectes Sans Frontieres zajmujące się pomocą projektową np. w sytuacjach klęsk żywiołowych czy kryzysów humanitarnych. Sprawne zbudowanie schronienia bywa oczywistą, podstawową potrzebą. Mądre dobranie technik i form budowlanych do możliwości finansowych, klimatu i przewidywanego czasu użytkowania decyduje o jakości życia mieszkańców. W skali globu projektowa „pomoc humanitarna” jest nieustannie potrzebna. Tego typu działalność można nazwać „odgórną” i interwencyjną; daną społeczność dotyka klęska, a następnie społeczność ta doświadcza zorganizowanej pomocy, w którą zaangażowani są m.in. architekci.

Bardziej partycypacyjne założenia charakteryzują działającą wyłącznie na obszarze USA inicjatywę tzw. Design Corps [23]. Ta organizacja non-profit założona i prowadzona przez Bryana Bella, od 1991 roku skutecznie pomaga małym, ubogim gminom lub społecznościom lokalnym w uzyskaniu fachowej pomocy w zakresie planowania przestrzennego, projektowania i pisanie wniosków o granty. Okazuje się bowiem, że ubogie rolnicze gminy przede wszystkim południowych stanów tkwią często w izolacji i marazmie, nie wiedząc, że w ich zasięgu są możliwości poprawy jakości życia. Absolwenci architektury i planowania przestrzennego, jako wolontariusze lub stypendyści, współpracują z mieszkańcami przy

precyzowaniu potrzeb, tworzeniu wizji ich realizacji i zaangażowaniu społeczności przy wdrażaniu planów w życie. Podstawowym założeniem jest tu nie dawanie gotowych rozwiązań, ale pomoc w ich tworzeniu i aktywizacja środowisk lokalnych. Rola architekta w tym ujęciu nie ogranicza się do sytuacji typowej, tj. realizacji zadania projektowego zleconego przez inwestora. Architekt staje się „katalizatorem” zlecenia, pomaga w jego określeniu i uzyskaniu funduszy na realizację. Design Corps jest od 2000 roku organizatorem corocznych konferencji zatytułowanych Design for Inclusion (tj. projektowanie bez wykluczania). Tematyka koncentruje się wokół projektowania, jako narzędzia poprawy życia ubogich społeczności: omawiane są dotychczasowe doświadczenia i realne owoce działalności. Młodym architektom przedstawiane są możliwości kariery zawodowej skierowanej na pomoc obszarom pozbawionym dotychczas pomocy projektowej. Na konferencji w 2002 roku prezentowane były osiągnięcia szkoły architektury: Rural Studio.

Rural Studio należy do istniejącego w USA nurtu edukacji architektonicznej design/build (projektowanie/budowanie) i context based learning (nauka kładąca nacisk na kontekst). W USA w ciągu ostatnich dziesięciu lat ilość szkół architektury stosujących metodę design-build wzrosła z dziesięciu do czterdziestu. Tym, co wyróżnia Rural Studio spośród innych szkół należących do tego nurtu, jest uznanie, że poza podstawowymi zagadnieniami techniczno-estetycznymi, do zasadniczych celów kształcenia architekta należy wyrobienie wrażliwości społecznej, odpowiedzialności i umiejętności pracy w zespole. Kultura empatii cechująca działania tworzących Rural Studio architektów: nauczycieli akademickich i studentów, pozwoliła im zyskać akceptację zarówno u lokalnych władz i organizacji pozarządowych, jak i mieszkańców. To z kolei umożliwia zakorzenienie się w jednym miejscu i pracę na obszarze kilku sąsiadujących gmin nieprzerwanie od 15 lat.

Rural Studio założono w 1993 roku przy Wydziale Architektury Uniwersytetu Auburn w Alabamie. Powstało ono z inicjatywy Samuela Mockbee przy wsparciu zaprzyjaźnionego z nim ówczesnego dziekana Wydziału Architektury Dennisa K. Rutha. Samuel Mockbee był aż do śmierci, tj. do grudnia 2001 roku, duszą i mózgiem Rural Studio. Na rozmowę ze studentami zawsze znajdował czas, choć jednocześnie organizował fundusze, materiały budowlane, spotykał się z klientami, urzędnikami, sponsorami i wszystkimi zainteresowanymi Rural Studio. Prowadził liczne wykłady m.in. na uniwersytetach Berkeley, Yale i Harvardzie. Malował i rysował. Był postacią tak wyrazistą, a przy tym tak zrośniętą ze stworzoną przez siebie szkołą, że jego odejście wywołało pytanie o jej dalsze losy ([8, 11]). Wyzwanie kontynuacji podjął Andrew Freear, 34-letni wówczas absolwent Architectural Association w Londynie, instruktor w Rural Studio od 2000 roku.

Rural Studio objęło swą działalnością najbiedniejsze, zamieszkane przez czarną ludność rejonu wiejskie środkowej Alabamy, koncentrując się głównie na Hale County, gdzie niemal 40% mieszkańców żyje poniżej granicy ubóstwa. Istniejące w Hale County wioski Samuel Mockbee nazywał „kieszeniami biedy”, zapomnianymi i pozostawionymi samym sobie. Większość ludności mieszka tam w ruderach z klepiskiem lub w barakowozach, bez bieżącej

wody i ogrzewania. Jedynymi piętrowymi obiektami są pochodzące z czasów minionej świetności dziewiętnastowieczne wille drewniane. Krajobraz, przyrównywany do tego w krajach trzeciego świata, od parunastu lat z wolna odmienia grupa studentów architektury. Pod okiem instruktorów tworzą oni, tj. programują i projektują w ścisłej współpracy z przyszłymi użytkownikami, a następnie budują obiekty pełniące funkcje, jakich najbardziej brakuje poszczególnym rodzinom i społecznościom lokalnym. Powstały już m.in.: dom opieki dziennej dla dzieci, plac zabaw, ośrodek interwencyjny i terapeutyczny dla dzieci doświadczających przemocy w rodzinie, ośrodek spotkań emerytów, kościoły, kaplice, zaplecza boisk sportowych i parków, „domy rzemiosła”, ośrodek opieki nad chorymi na aids, remiza ochotniczej straży pożarnej. Liczne domy jednorodzinne wybudowane lub przebudowane przez studentów często ratowały rodziny przed odebraniem dzieci do ośrodków opieki ze względu na złe warunki socjalne. Czasem dom подарowany przez Rural Studio stanowił powód powrotu dzieci z takich ośrodków pod opiekę rodziców, a właściwie dziadków lub samotnych matek. Czasem szybka interwencja architektoniczna studentów pozwoliła przeżyć ostatnie miesiące życia śmiertelnie chorym starszym ludziom w godnych warunkach.

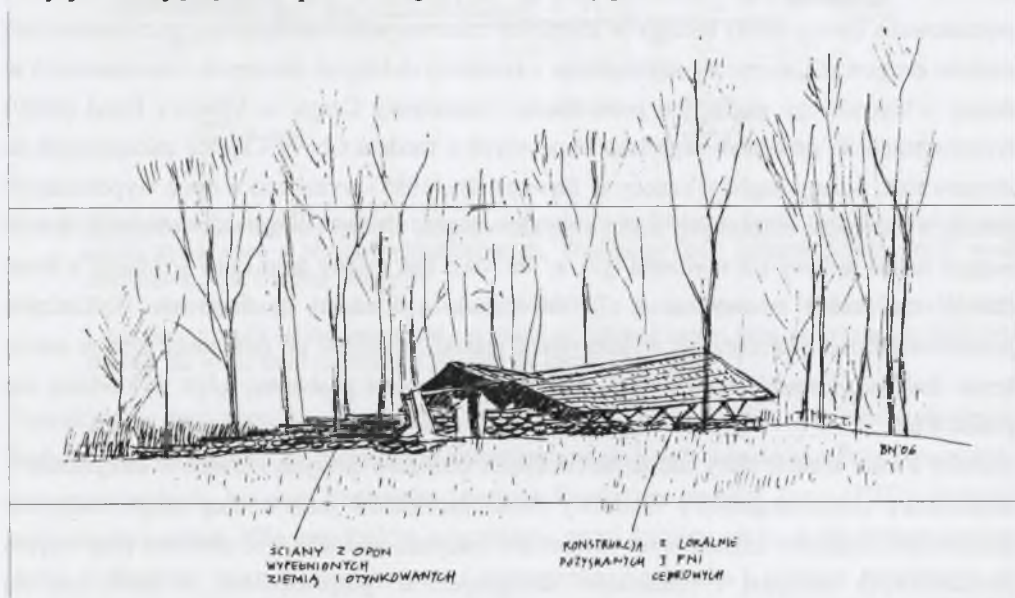
Zaczynając od niezwykle skromnych środków i stawiając na mało zdawałoby się wdzięczną dziedzinę, jaką jest architektura ekstremalnie niskobudżetowa, dzięki skutecznemu prowadzeniu przez Samuela Mockbee, a następnie przez Andrew Freeara, Studio stało się poważaną i docenianą w skali kraju instytucją. Od 2001 roku jest ono gościem licznych prestiżowych wystaw, m.in. w Nowym Yorku, Chicago, Cincinnati. Jest bohaterem programów telewizyjnych i publikacji. W 2004 roku American Institute of Architects pośmiertnie uhonorowało Samuela Mockbee swym najwyższym wyróżnieniem – złotym medalem. W 2006 roku Andrew Freear otrzymał, jako pierwszy architekt pracujący w USA, nagrodę Ralpa Erskina. Nagrodę przyznano w uznaniu efektów jego pracy w Rural Studio.

Na czym polega fenomen Rural Studio; czy jest to zjawisko niepowtarzalne, czy też może stać się wzorem dla innych?

W ramach nauki w Rural Studio studenci opuszczają mury uniwersytetu i zamieszkują w wspólnym domu w Newbern w Hale County. Miejscowość tę zamieszkuje około 200 osób. Jest tam jeden sklep spożywczy, nie ma barów ani kin. Studenci pozbawieni dostępu nawet do telewizji całą swą uwagę poświęcają na programowanie, projektowanie, a następnie organizację budowy i samodzielnią realizację własnych projektów. Zgodnie z przekonaniem Samuela Mockbee programowanie wymaga przede wszystkim poznania ludzi, dla których się projektuje, ich potrzeb i oczekiwań, oraz środowiska, w którym zamierza się budować. Nauka projektowania uzupełniona jest wykładami z teorii i historii architektury oraz wprowadzeniem w problemy społeczno-ekonomiczne regionu. Co najmniej raz na tydzień przyjeżdża zaproszony gość: malarz, rzeźbiarz, poeta czy rzemieślnik, by rozmawiać ze studentami o swej zawodowej pasji. W założeniu Rural Studio miało uczyć poprzez bezpośrednie spotkania

z ludźmi i z konkretnymi problemami. Miało stanowić przeciwwagę dla uniwersyteckiego projektowania w próżni, pomijającego społeczne i ekonomiczne uwarunkowania architektury. Rural Studio prowadzi obecnie trzy programy: dla studentów drugiego i piątego roku z Wydziału Architektury Uniwersytetu Auburn oraz uruchomiony w 2003 roku program dla studentów różnych wydziałów spoza tej uczelni [16].

W ciągu roku akademickiego dwie kolejne grupy studentów drugiego roku, liczące po około piętnaście osób, budują dom dla rodziny wskazanej przez organizacje pomocy społecznej. Pracują oni pod kierunkiem instruktora, którego zadaniem jest koordynacja oraz nadawanie tempa i kierunku pracy zespołu. Instruktor udziela pomocy technicznej, ale decyzje projektowe pozostawia w rękach studentów. W efekcie, w trakcie pracy toczony są zażarte dyskusje, studenci uczą się argumentować i osiągać kompromis. Popołniają też błędy, które muszą samodzielnie usunąć. Realność rozwiązywanych problemów i odpowiedzialność za decyzje składają się na ich pełne zaangażowanie w cały proces.



Rys. 1. Miękką, horyzontalną brylę i ciepłą kolorystykę kaplicy Yancey w Sayerville łagodnie wpisuje się w parkowy krajobraz. Widok z kaplicy otwiera się na urwisko i mokradła poniżej. Pełne ściany zbudowano z wypełnionych ziemią i otynkowanych opon samochodowych. Dach pokryto „gontem” wyciętym z rdzewiejącej blachy, wyrzuconej po rozbiórce starej stodoły. Rys. Bartosz Narożny

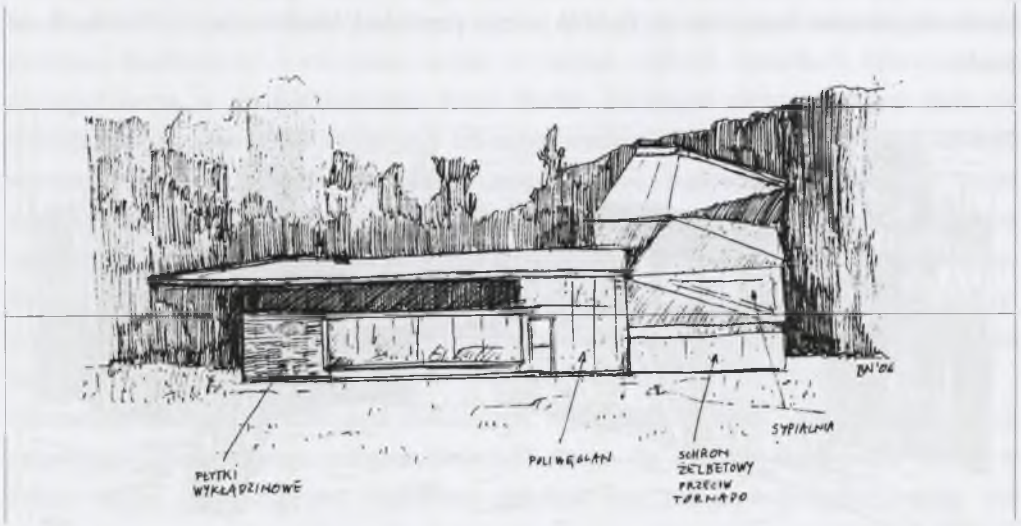
Fig. 1. Soft horizontal form and warm colours of Yancey Chapel in Sayerville harmonize with the surrounding park. The view from the chapel opens to a bluff and wetlands below. The walls are made of automobile tires filled with soil and coated with stucco. The roof covering is rusted tin shingles from cut from thrown-away steel from an old barn. Drawing by Bartosz Narożny

Studenci piątego roku i ci spoza Auburn pracują przez cały rok, pojedynczo lub w kilkuosobowych zespołach, w zależności od skali podjętego tematu. W pierwszych latach działalności tematy były wynikiem samodzielnych poszukiwań studentów. Obecnie najczęściej klienci sami zgłaszają się do Rural Studio, czasem nawet dysponując funduszami na budowę. Ograniczony budżet był za czasów Samuela Mockbee pretekstem do niekonwencjonalnego użycia materiałów. W oparciu o badania literaturowe oraz znajomość miejscowego środowiska i klimatu studenci prowadzili doświadczenia materiałowe, by znaleźć odpowiednie, tj. tanie i proste metody wznoszenia obiektów. Głównym obszarem zainteresowania było przy tym powtórne zastosowanie wyrobów zużytych i bezużytecznych w swej pierwotnej funkcji. Czasem posługiwano się materiałami w ogóle nie przeznaczonymi dla budownictwa. Oto kilka przykładów:

W domu wybudowanym przez Rural Studio dla rodziny Bryant w Mason's Bend (1994) materiał ścian osłonowych stanowią bele siana, pokryte siatką i otynkowane. Wędzarnia wybudowana dla tej samej rodziny w kolejnym roku ma pokrycie dachowe ze złomowanych znaków drogowych, elementy doświetlenia z kolorowych butelek szklanych wmurowanych w ściany z betonowego gruzu. Do przeszklenia Community Center w Mason's Bend (2000) wykorzystano 80 przednich szyb samochodowych z modelu Chevy Caprice zakupionych na złomowisku. Ściany kaplicy Yancey w Sawyerville (1995) wykonano z opon wypełnionych ziemią, a następnie obłożonych siatką i otynkowanych. Opony podarowało przedsiębiorstwo mające nakaz sądowy ich utylizacji ([7], s. 96-105). Tak zwany dom Lucy w Mason's Bend (2002) ma ściany zewnętrzne z 72 000 płytek wykładziny podłogowej. Wykładzinę podarowała firma niszcząca nie wykorzystane resztki, pozostałe po remontach biur w całym kraju. Emisja substancji szkodliwych z płytek nie stanowi problemu, gdyż wykładzina ma ponad 8 lat.

Andrew Freear kładzie duży nacisk na tworzenie obiektów łatwych i tanich w utrzymaniu – architektury „bezobsługowej”. Właściwy dobór materiałów jest, według niego, zadaniem kluczowym. Naprawa zniszczonych elementów budynku powinna być możliwa przy użyciu podstawowych narzędzi i materiałów dostępnych w gospodarstwie, w lesie czy na złomowisku. Freear nazywa takie myślenie o architekturze sustainable (czyli należące do nurtu tzw. rozwoju zrównoważonego), ale przez małe „s”, tj. znajdujące się poza głównym torem poszukiwań architektonicznych. Dostosowanie architektury do lokalnych realiów wyklucza bowiem wprowadzanie wszelkich, charakterystycznych dla architektury ekologicznej, aktywnych metod regulacji mikroklimatu wewnątrz. Pozostają jedynie metody pasywne, które z kolei są istotną składową projektów. Barięą nie jest przy tym jedynie początkowa cena danego urządzenia, bo obecnie nietrudno dla Rural Studio o sponsorów, ale brak środków i gotowości przyszłych użytkowników do utrzymywania go w sprawności. Takie świadome podejście do trwania architektury w dobrej kondycji mimo upływu czasu przypomina Witruwiańską triadę trwałości, piękna i użyteczności architektury. Idąc tym tropem osłonę dla trybun przy boisku baseballowym w Newbern (2003) wykonano nie z

siatki stalowej czy plexi, a z naciągniętych na stalowe pałaki sieci rybackich. Łatanie sieci jest przecież podstawową umiejętnością mieszkańców żyjących w dużej mierze z rybołówstwa. Siedziska na skarpie wykonano z brykietów pasków kartonu impregnowanego, przekrytych cienką płytą betonową ([8], s. 114-123).



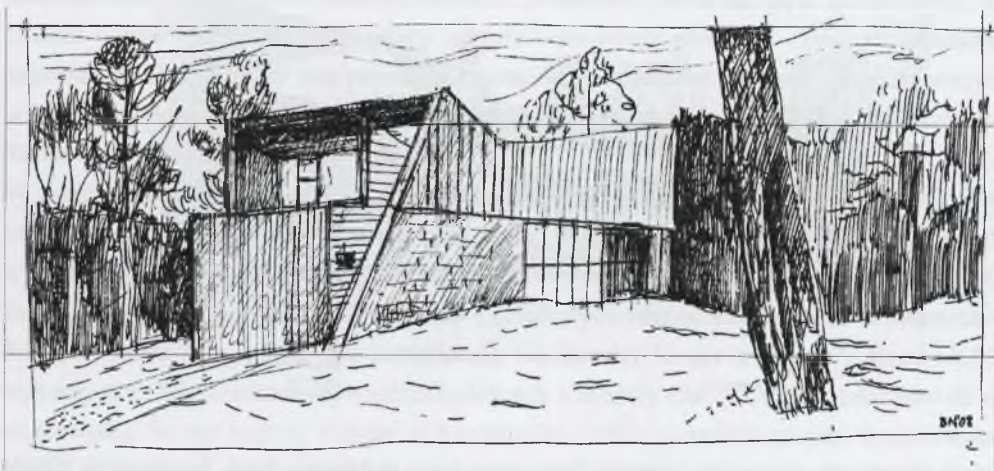
Rys. 2. Zbudowana na zasadzie kontrastu bryła domu Lucy w Mason's Bend. Ściany nośne niższej części zbudowano z płytek wykładzinowych. Wysunięty dach ochrania ściany przed wodą deszczową. Rys. Bartosz Narożny

Fig. 2. The form of Lucy's House in Mason's Bend is a composition of contrasting elements. Loadbearing walls of the lower part are made of leftover carpet tiles. Overhanging shed roof shelters the walls from rainwater. Drawing by Bartosz Narożny

Poszukiwania tego typu rozwiązań stały się wizytówką Rural Studio. Najczęściej dostępny budulec stanowią jednak do dziś dobrze wykorzystane materiały z rozbiórki. Przy wznoszeniu nowoczesnej bryły kościoła Baptystów (Antioch Baptist) w gminie Perry (2002), studenci wykorzystali ponad 80% materiałów z rozbiórki starej kaplicy, m.in. belki konstrukcyjne, deski podłogowe, boazerię wewnętrzną i zewnętrzną. Rozbiórka i selekcja materiałów do ponownego wykorzystania były częścią zadania projektowego ([8, s. 46-53, 14]). Architektoniczna jakość stworzonego taką metodą obiektu sakralnego przywołuje u krytyka architektury Freda Bernstaina skojarzenia ze współczesnymi kościółkami projektowanymi przez znakomitych architektów tj. z drewnianą kaplicą na zboczu gór w pobliżu Chur w Szwajcarii proj. Petera Zumthora, czy Kościołem Światta w Osace w Japoni proj. Tadao Ando. Bernstein nazywa dzieło studentów Rural Studio amerykańskim odpowiednikiem tych dzieł architektury światowej [1].

Pełne inwencji pomysły materiałowe młodych projektantów Rural Studio mogły zostać zrealizowane i szczęśliwie oddane do użytku dzięki specyfice regulacji tamtejszego prawa budowlanego. W stanie Alabama obowiązujące przepisy budowlane, tzw. Interational Building Code dotyczą obiektów użyteczności publicznej typu szkoły, kina, szpitale i budynki

finansowane z funduszy stanowych. Budownictwo jednorodzinne i drobne obiekty użyteczności publicznej przepisom tym nie podlegają. Jedyne wymogi dotyczą bilansu energetycznego budynków, które buduje się z funduszy gminnych/stanowych [15]. W gminach Hale czy Perry urzędy nie stawiają wymogów w zakresie prawa budowlanego, nie ma też inspektorów budowlanych. Było to jedną z przesłanek lokalizacyjnych siedziby Rural Studio.



Rys. 3. Kościół Baptystów. Rys. Bartosz Narożny

Fig. 3. Antioch Baptist Church. Drawing by Bartosz Narożny

Rural Studio jest zjawiskiem wyjątkowym na tle innych znanych autorce inicjatyw podejmowanych przez architektów na rzecz najuboższych. Wyjątkowość ta polega na umiejętności konsekwentnego doprowadzania realizowanych obiektów na najwyższy poziom estetyczny, porównywalny z wysokobudżetową architekturą światową. Rural Studio tworzy oryginalne i wysmakowane, niskobudżetowe obiekty rozwiązujące faktyczne, palące potrzeby rodzin i społeczności lokalnych. Ustalanie tych potrzeb odbywa się w ścisłej współpracy z mieszkańcami, miejscowymi władzami i organizacjami pomocy społecznej. Klienci Rural Studio angażowani są w podejmowanie decyzji podczas całego procesu projektowego. Prowadzi to do trwającego co najmniej kilka miesięcy kontaktu białych studentów z rodzinami tzw. klasy średniej z czarną ludnością żyjącą w nędzy. Wzajemne poznanie daje efekt trudniej uchwytne, ale w intencji założyciela szkoły nie mniej istotny, niż tworzona architektura. Ci pierwsi mają okazję poznać świat, który do tej pory był dla nich niedostrzegalny. Jak jasno wynika z licznych relacji, poznanie to prowadzi do odkrycia, że świat ten nie jest wrogim monolitem, że w nie mniejszym stopniu niż ich własny, pełen jest postaci godnych podziwu, choć biednych. Dla miejscowych rodzin czy społeczności zetknięcie się z grupami studentów-entuzjastów, według których „wszystko jest możliwe”, to zastrzyk energii dający wiarę we własne siły. Niewątpliwym owocem takich kontaktów jest nauka w collegu wnuka państwa Bryant z Masons Bend. Dla niego, jego dziadków i dwóch braci Rural Studio wybudowało w



1994 roku pierwszy w swej historii dom, a w kolejnym semestrze wędzarnię. Młody Bryant jest pierwszym uczniem collegu w całej miejscowości.

Wśród ostatnich inicjatyw Rural Studio znalazł się tzw. 20K house, czyli dom za 20 tysięcy dolarów. Projekt polega na tworzeniu prototypów domów powtarzalnych. Sama gmina Hale ma ponad 17 tys. mieszkańców, z których niemal 40% żyje poniżej poziomu ubóstwa. Skala problemu bezdomności i stłoczenia rodzin w bardzo ciężkich warunkach bytowych jest niewspółmierna ze skalą działalności Rural Studio. Głównym zaangażowaniem stało się wskazanie mieszkańcom, że nawet przy ich najskromniejszych środkach sami mogą uzyskać wyraźną poprawę losu. Domy „20K” mogłyby być budowane samodzielnie przez mieszkańców, czyli bez udziału studentów, w ramach budżetu 20 tys. \$, tj. kwoty, jaką można uzyskać w formie kredytu nawet przy najniższych dochodach, takich jak zasiłek socjalny. Połowa przeznaczona jest na materiały budowlane, a połowa na koszty prowadzenia budowy. Freear ma nadzieję, że pomysł taki przyczyni się do ożywienia prawie nie istniejącego rynku budowlanego w rejonie [16, 17].

Abstrahując od specyfiki kontekstu społecznego, w jakim działa Rural Studio, stworzenie tak dogodnego i motywującego poligonu doświadczalnego dla adeptów architektury byłoby w Polsce trudne. Polskie prawo budowlane reguluje cały proces budowlany nadając mu charakter wysoce sformalizowany, bazujący na zawodowej odpowiedzialności osób posiadających uprawnienia. Nie ma w nim miejsca na improwizację, eksperyment i zbiorowe autorstwo cechujące działania Rural Studio. Zanim w naszym kraju przystąpi się do budowy, kluczowe decyzje projektowe muszą być podjęte i urzędowo zatwierdzone. Uzyskanie pozwolenia na budowę bywa skomplikowane i czasochłonne. Samodzielne działania studentów mogłyby koncentrować się wokół zadań nie wymagających pozwolenia na budowę lub wymagających zgłoszenia do urzędu. Ograniczyłoby to konieczne formalności do minimum, choć zarazem zawęziłoby skalę i zakres możliwych do podjęcia tematów. Bezpośrednie przełożenie rozmachu i metod pracy Rural Studio na nasze warunki nie jest więc możliwe. Jednak zgodnie z zamiarem Samuela Mockbee jądrem działalności Rural Studio jest rozwijanie u młodych architektów „zmysłu moralnego, zdolności obserwacji (prawdy) i zachwytu (nad pięknem)”; wskazanie, że architektura łączy racje etyczne, społeczne i poetyckie. Przekaz taki jest uniwersalny i może być realizowany poprzez najmniejsze nawet zadanie architektoniczne.

Dobra sława Rural Studio wykroczyła w USA poza środowisko architektów przyczyniając się do inicjowania przez różne środowiska działań wzorujących się na pomysły Samuela Mockbee. Stan Alabama stał się ulubionym terenem do przeprowadzania eksperymentów i Rural Studio chętnie udziela pomocy przy ich przeprowadzaniu. Grafik i wykładowca John Bielenberg zainicjował w 2003 roku tzw. Project M. Celem projektu jest ukazanie absolwentom wydziałów grafiki, że ich praca może mieć pozytywny i znaczący wpływ na świat. W lecie 2007 roku ośmioro absolwentów przyjechało na miesiąc do Greensboro (siedziby władz gminy Hale, Alabama), by opracować oprawę graficzną do zbiórki środków

na remont miejskiej sieci wodociągowej, do której co czwarty mieszkaniec nie jest podłączony. Uczestnicy warsztatów sami wybrali temat i założyli stronę internetową informującą o projekcie ([www.buyameter.org](http://www.buyameter.org)). W wyniku tej akcji udało się, jak dotąd, zebrać prawie 34 tys. dolarów. Koszt całego remontu to 127,5 tys. dolarów.

Z kolei Mark Dubois z Wydziału Leśnictwa i Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Auburn postawił sobie za cel poprawę losu drobnych właścicieli lasów w zachodniej Alabamie. W jego opinii wystarczyłoby uświadomić im metody prowadzenia świadomej gospodarki leśnej oraz zaznajomić ich z wartością rynkową drewna i możliwościami zbytu [2].

W ciągu 14 lat Rural Studio oddało do użytku prawie 50 obiektów, nie licząc wielu drobnych napraw i udogodnień wykonanych na rzecz mieszkańców regionu. Podjęło udane próby wykorzystania na cele budowlane surowców wtórnych. Wykształciło przy tym ponad 500 absolwentów, dając im doświadczenie niesienia sensownej pomocy, ucząc wrażliwości i twórczego podejścia do architektury.

## BIBLIOGRAFIA

1. Bernstein F.: In Alabama, a Poor County is Rich in Modern Architecture. 25.12. 2005 [w:] <http://travel.nytimes.com/2005/12/25/travel/25cultured.html>
2. Creamer J.: Building Houses, Building Forests: AU's Rural Studio Blueprint for West Alabama Forestry Project. [w:] [www.ag.auburn.edu/aaes/askmagazine/spring03/building\\_houses.html](http://www.ag.auburn.edu/aaes/askmagazine/spring03/building_houses.html)
3. Elser O.: Just build it. Die Bauten des Rural Studio. *Bauwelt*, 2003, nr 14.03, s. 2.
4. Jodido P.: Samuel Mockbee and the Rural Studio. *Architecture Now! Vol. 2*. Taschen, Kolonia 2003.
5. Mockbee S., Fox M.: Building Dreams: An Interview with Samuel Mockbee. *Sustainable Architecture White Papers*, Earth Pledge Foundation, 2000, s. 207-214.
6. Moos D., Trechsel G. ed.: Samuel Mockbee and the Rural Studio: Community Architecture. Birmingham Museum of Art, Birmingham 2003.
7. Oppenheimer Dean A., Hursley T.: *Rural Studio and Architecture of Decency*. Princeton Architectural Press, New York 2002.
8. Oppenheimer Dean A., Hursley T.: *Proceed and Be Bold - Rural Studio After Samuel Mockbee*. Princeton Architectural Press, New York 2005.
9. Oppenheimer Dean A., Kreyling Ch.: The Hero of Hale County: Sam Mockbee. *Architectural Record* 2001, nr Feb, s. 76-82.
10. Oppenheimer Dean A.: Samuel Mockbee – A Life's Work. *Architectural Record* 2004, nr June.
11. Seymour L.: Samuel Mockbee: Reluctant Genius - Rural Studio Cofounder Receives MacArthur Fellowship. *Architecture* 2000, nr 8, s. 27-28.
12. Slessor C.: Three Community Projects, Alabama, USA, Sam Mockbee, Rural Studio. *Architectural Review* 2001, nr 1249, s. 54-56.
13. Slessor C.: Rural Alliance. *Architectural Review* 2002, nr 1269, s. 49-53.
14. Slessor C.: Wing and a Prayer. *Architectural Review* 2003, nr 1281, s. 88-89.
15. Slessor C.: Field of Dreams. *Architectural Review* 2004, nr 1288, s. 40-41.

16. Tippet K.: An Architecture of Decency. 15.11.2007 [w:]  
<http://speakingoffaith.publicradio.org/programs/ruralstudio/index.shtml>
17. Rural Studio Homepage, <http://www.cadc.auburn.edu/soa/rural-studio/>
18. State of Alabama Building Commission, <http://www.bc.state.al.us>
19. [www.goodmagazine.com/.../real\\_world\\_studio](http://www.goodmagazine.com/.../real_world_studio)
20. [www.architectureforhumanity.org](http://www.architectureforhumanity.org)
21. [www.bielenberg.com](http://www.bielenberg.com)
22. [www.buyameter.org](http://www.buyameter.org)
23. [www.designcorps.org](http://www.designcorps.org)
24. [www.sheltercentre.org](http://www.sheltercentre.org)
25. [www.ruralhome.org](http://www.ruralhome.org)